

**Przed nami pierwsza w tym sezonie seria spotkań w środku tygodnia. W środowy wieczór zespół Giallorossich podejmie na Stadio Olimpico beniaminka, Crotone. Dla Romy mecz ma być okazją na wykupienie się po ostatnich, niezbyt dobrych występach. Goście z kolei, po tym jak zdobyli w weekend pierwszy historyczny punkt w Serie A, czekają teraz na pierwszą zdobycz na wyjeździe, a punkty wywiezione z Rzymu byłyby cenne w perspektywie walki o utrzymanie. Zapowiada się ciekawa potyczka.**

Mecz będzie na pewno ciekawy z tego względu, że zespoły zmierzą się w środę po raz pierwszy w historii. Crotone debiutuje bowiem w rozgrywkach Serie A. Z zespołem z Kalabrii nie mierzył się też nigdy Luciano Spalletti, podobnie jak nie grał nigdy przeciwko trenerowi Nicoli. Z nim z kolei zmierzyła się Roma na starcie sezonu 2013/2014. Wspomniany trener prowadził wówczas Livorno, które Giallorossi ograli 2-0. Był to pierwszy oficjalny mecz Rudiego Garcii w roli trenera Giallorossich. Jeśli chodzi o drużyny z Kalabrii, Roma mierzyła się z nimi już 32 razy. Bilans w potyczkach z Regginą to 11 zwycięstw, 3 remisy i 4 porażki. Z Catanzaro Roma wygrała 4 razy, 8-krotnie remisowała i przegrała 2 mecze. Po raz pierwszy w historii przeciwko swojej byłej drużynie, w której został wypromowany, zagra Alessandro Florenzi. 25-latek grał w Crotone w sezonie 2011/2012, gdzie wystąpił w 35 meczach i strzelił 11 bramek.

Dziś pomocnik, choć grający w Romie częściej na boku ataku i boku obrony, rozpoczyna swój piąty sezon w zespole Giallorossich. Sezon, który miał być kontynuacją tego, co pokazali gracze Spallettiego w drugiej części poprzednich rozgrywek ligowych. Niestety, jak na razie wyniki nie idą w parze z tymi, których doświadczaliśmy w okresie od lutego do maja. Potwierdzeniem tego jest fakt odniesienia zaledwie dwóch zwycięstw w siedmiu oficjalnych meczach. Drużynie udało się wygrać jedynie z Udinese i Sampdorią, z kolei mecze z mocniejszymi zespołami, a konkretnie z Fiorentiną i Porto kończyły się porażkami. Wielu twierdzi, że przegrana z Portugalczykami i odpadnięcie z Ligi Mistrzów są przyczyną obecnej gry zespołu. Giallorossi bowiem wkroczyli dosyć bojowo w sezon. Po bardzo dobrej pierwszej połowie w Porto (w drugiej musieli grać w dziesiątkę, stąd cofnęli się do obrony) i wysokiej wygranej z Udinese spodziewano się na pewno czegoś więcej. Tymczasem po przegranej z Porto przed własną publicznością zespół zaczął zjeżdżać w dół. I o ile wstydliwy remis z Viktorią Pilzno określono "zlekceważeniem rywala i rozgrywek", o tyle przegrana z Fiorentiną jest pierwszą w Serie A od dwudziestu meczów.

Oczywiście we Florencji obejrzelśmy lepszą grę, jeśli chodzi o niektóre elementy, ale też ponownie wyszło sporo braków. Słabą formę na początku sezonu potwierdza w szczególności wielu graczy formacji ofensywnej. Dzeko wciąż marnuje mnóstwo sytuacji. Niewiele mniej okazji psuje Salah, który w dodatku rzadko korzysta ze swojej szybkości i dryblingów, a kompletnie zagubiony wydaje się być El Shaarawy. Jeden z najlepszych piłkarzy drugiej rundy poprzedniego sezonu w Serie A jest dziś cieniem tamtego piłkarza. Włoch, w przeciwieństwie do wymienionych wcześniej poprzedników, ma nawet problemy z wcelowaniem w bramkę. Najlepiej z

atakujących, poza Tottim, wygląda Perotti, choć za nim opowiadają cię cztery wykorzystane w tym sezonie rzuty karne. Iturbe to z kolei zupełnie oddzielny temat. Dlatego też po ostatnim meczu i w związku z nadchodzącymi kolejnymi czterema spotkaniami maratonu meczowego, media zaczęły mówić o braku jakościowych zmienników, którzy daliby przynajmniej tyle samo co gracze przebywający na boisku, jak nie więcej. Tymczasem właśnie we Florencji obejrzelśmy po wejściu z ławki nieporadnego Iturbe i El Shaarawyego, który w jednej ze swoich nielicznych okazji w tym sezonie, trafił prosto w bramkarza. Sam Spalletti podkreślił zresztą na konferencji przed meczem z Crotone, że jego napastnicy muszą być "bardziej kąśliwy".

O ile jednak Roma zdobyła już dziewięć goli w czterech meczach, o tyle dużo większe problemy w tym względzie ma Crotone. Beniaminek stawi się na Stadio Olimpico z trzema trafieniami na koncie i zaledwie jednym punktem. Zespół Rossoblu zamyka ligową tabelę, a pierwsze oczko udało się ugrać w niedzielę, w domowym pojedynku z Palermo, które również nie radzi sobie najlepiej na starcie rozgrywek. Trudno jednak zdobywać bramki, skoro statystyki są tak nieubłagalne dla beniaminka. Gracze Nicoli bowiem oddali w czterech meczach zaledwie sześć celnych strzałów. Skuteczność mają zatem niezłą (50%), ale chyba nie tędy droga. Dla porównania Roma oddała 27 celnych uderzeń i jest to drugi wynik w Serie A, za plecami Napoli. Z grą, którą Rossoblu prezentują obecnie, utrzymanie, które jest podstawowym celem, będzie trudne do zrealizowania.

Dużo łatwiej byłoby osiągnąć ten cel z zespołem, który zajął w zeszłym sezonie drugie miejsce w Serie B i awansował do najwyższej klasy rozgrywkowej na kilka serii spotkań przed końcem. Z tamtej drużyny w składzie nie ma już jednak m.in. najlepszych strzelców, Federico Ricciego, który gra obecnie w Sassuolo oraz Ante Budimira, który przeniósł się do Sampdorii. Największą stratą było jednak puszczenie do Genoi Ivana Jurica, ojca sukcesu Crotone. Były gracz zespołu z Kalabrii i właśnie drużyny z Genui, przeniósł się tam latem. Jurica zastąpił Davide Nicola, dla którego jest to druga przygoda z Serie A. Pierwsza nie wyglądała zbyt dobrze. W sezonie 2013/2014 poprowadził Livorno, z którego został zwolniony po 20 kolejkach (tylko 13 punktów), gdy zespół zajmował ostatnie miejsce. Potem Nicola prowadził Bari (od połowy sezonu 2014/2015 do połowy sezonu 2015/2016). Największym sukcesem tego trenera jest awans do Serie A z Livorno w sezonie 2012/2013. Najbardziej znane nazwiska w kadrze Crotone to Raffaele Palladino (były gracz Juventusu i Genoi), Djamel Mesbah (łączony kiedyś z Romą, z jednym nieudanym sezonem w Milanie), Aleandro Rossi i Adrian Stoian (wychowankowie Giallorossich).

### Forma Romy:

18.09.2016, 4 kolejka Serie A: Fiorentina - ROMA 1-0

15.09.2016, 1 kolejka Ligi Europy: Viktoria - ROMA 1-1 (Perotti)

11.09.2016, 3 kolejka Serie A: ROMA - Sampdoria **3-2** (Salah, Dzeko, Totti)

28.08.2016, 2 kolejka Serie A: Cagliari - ROMA 2-2 (Perotti, Strootman)

23.08.2016, el. Ligi Mistrzów: ROMA - Porto 0-3

Forma Crotone:

18.09.2016, 4 kolejka Serie A: CROTONE - Palermo 1-1 (Trotta)

12.09.2016, 3 kolejka Serie A: Empoli - CROTONE 2-1 (Sampirisi)

28.08.2016, 2 kolejka Serie A: CROTONE - Genoa 1-3 (Palladino)

20.08.2016, 1 kolejka Serie A: Bologna - CROTONE 1-0

14.08.2016, Coppa Italia: Verona - CROTONE 2-1 (Simmy)

Luciano Spalletti zapewne dokona kilku korekt w składzie w porównaniu do potyczki z Fiorentiną, dając odpoczynek niektórym piłkarzom przed kolejnymi meczami. W środku pola szansę powinien dostać Paredes, który zmieni De Rossiego, a być może Nainggolana. Belg wykazywał spore zmęczenie w ostatnich meczach i do tej pory nie odpoczywał. W ataku, po ławce w meczu z Fiorentiną, powinniśmy zobaczyć El Shaarawyego. Po raz kolejny niedostępny będzie Vermaelen.

Przypuszczalny skład Romy:

**Szczęśny**

**Florenzi Manolas Fazio B.Peres**

**Nainggolan Paredes Strootman**

**Salah Dzeko El Shaarawy**

**Kontuzjowani:** Ruediger, Mario Rui, Vermaelen

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeni zawieszeniem:** -

Przypuszczalny skład Crotone:

**Cordaz**

**Ceccherini Dusenno Ferrari**

**Rodhen Capezzi Crisetig Martella**

**Falcinelli Trotta Palladino**

**Kontuzjowani:** Fazzi

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeni zawieszeniem:** -

Spotkanie poprowadzi **Carmine Russo**, arbiter dosyć szczęśliwy dla Romy. Giallorossi wygrali bowiem 9 meczów prowadzonych przez tego sędziego, zremisowali jedno spotkanie i przegrali trzy. W ostatnim, w poprzednim sezonie, pokonali 3-1 Udinese. Wśród kibiców Romy jest pamiętany przede wszystkim z

meczu z Brescią z sezonu 2010/2011, przegranego 1-2, gdy wyrzucił z boiska Mexesa i nie zagwizdał dwóch ewidentnych karnych dla Giallorossich. Russo sędziował z kolei tylko jeden ligowy mecz Crotone, wygrany 2-1 z Padovą w Serie B, w sezonie 2009/2010.

Autor: abruzzo